

Sygn. akt I USK 97/22

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania B. Z., D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w A.  
i M. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi  
o ustalenie podlegania ubezpieczeniom,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 22 lutego 2023 r.,  
skargi kasacyjnej M. J. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi  
z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 1009/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od M. J. na rzecz organu rentowego kwotę 240  
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa  
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 listopada 2021 r., sygn. akt III AUa 1009/21 Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelacje odwołujących się D. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w A., M. J. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt VIII U 1024/17.

Wyrokiem z 30 stycznia 2019 r., sygn. akt VIII U 1024/17 Sąd Okręgowy w Łodzi na skutek odwołania B. Z., M. J. oraz D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział

w Łodzi z 11 kwietnia 2017 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że wnioskodawczyni B. Z. podlega jako pracownik u płatnika składek D. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w B. ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 2 stycznia 2012 r. do 28 lutego 2017 r., zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Łodzi na rzecz wnioskodawczyni B. Z. i D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. kwoty po 180 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Oddalił odwołanie od decyzji z 11 kwietnia 2017 r. nr [...] i zasądził od M. J. i D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Łodzi kwoty po 180 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację wyroku Sądu Okręgowego wnieśli odwołujący się M. J. i D. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. oraz organ rentowy. Odwołujący się zarzucili mu naruszenie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.; art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c.; art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 83 § 1 k.c.; art. 22 § 1 k.p. oraz art. 128 § 2 pkt 2 k.p.

Sąd Apelacyjny uznał apelacje za nieuzasadnione w konsekwencji oddalił je.

Sąd drugiej instancji wskazał, że w rezultacie spornych umów o pracę (z 31 sierpnia 2011 r. oraz 1 lutego 2016 r.) nie powstał stosunek prawny odpowiadający kryteriom uznania za stosunek pracy. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że organem uprawnionym do reprezentowania spółki D. sp. z o.o. był zarząd, w którego skład wchodził wyłącznie (do 4 września 2014 r.) M. J. jako prezes zarządu. Na mocy uchwały z dnia 4 września 2014 r. B. Z. została powołana na członka zarządu w spółce D. Sp. z o.o. Od tej daty zarząd spółki był dwuosobowy.

Od sierpnia 2011 r. jedynymi wspólnikami spółki D. sp. z o.o. są M. J. i B. Z.. M. J. objął 100 udziałów, a B. Z. dwa udziały. W dniu 6 sierpnia 2014 r. M. J. sprzedał B. Z. 28 udziałów w spółce. W dniu 31 sierpnia 2011 r. M. J. zawarł z D. Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. umowę o pracę w wymiarze 1/2 czasu pracy na czas nieokreślony od 1 grudnia 2011 r. na stanowisku prezesa zarządu D. Sp. z o.o. z wynagrodzeniem 1.500 zł brutto. Przedmiotem działalności spółki są roboty

budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieskalnych. Do zakresu obowiązków ubezpieczonego na stanowisku prezesa zarządu (na mocy w/w umowy o pracę) miało należeć: realizacja celów postawionych przez Zarząd Spółki, reprezentowanie Spółki, dbanie o rozwój oraz nadzór nad finansami. Jako miejsce pracy wskazano siedzibę firmy, tj. biuro, oraz praca w terenie, która obejmuje: spotkania z kontrahentami, negocjacje cen towarów z dostawcami, bezpośrednie wizyty na placach budowy realizowanych inwestycji - odbieranie zamówień na towar od podwykonawców, kontrola przebiegu realizacji inwestycji, bezpośrednie wizyty u dostawców - zamówienia towaru niezbędnego do realizacji poszczególnych realizowanych inwestycji, sporządzanie miesięcznych spisów z natury bezpośrednio na placach budów i przesyłanie protokołów inwentaryzacji do biura rachunkowego. Nadto do obowiązków wnioskodawcy miało należeć reprezentowanie spółki i zastępowanie dyrektora handlowego podczas jego nieobecności. Ustalono czas pracy od 9.00 do 17.00 od poniedziałku do piątku. Na mocy aneksu do w/w umowy o pracę z 31 sierpnia 2011 r. od 1 marca 2015 r. wynagrodzenie wnioskodawcy ustalono na kwotę 1.750 zł brutto. Umowa o pracę z dnia 31 sierpnia 2011 r. została rozwiązana w dniu 31 lipca 2015 r. za porozumieniem stron. W dniu 1 lutego 2016 r. M. J. zawarł z D. Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. umowę o pracę w wymiarze 1/8 czasu pracy na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu D. Sp. z o.o. z wynagrodzeniem 500 zł brutto. W imieniu spółki umowę podpisał członek zarządu B. Z.. Miejsce wykonywania pracy: B.. Ubezpieczony nie otrzymał na piśmie zakresu obowiązków. Na mocy aneksu do w/w umowy o pracę z 1 lutego 2016 r. od 1 października 2016 r. zmieniono wnioskodawcy wymiar czasu pracy z 1/8 na pełen wymiar czasu pracy oraz wynagrodzenie z kwoty 500 zł na kwotę 3.500 zł brutto. Na mocy aneksu do w/w umowy o pracę z 1 lutego 2016 r. od 16 stycznia 2017 r. zmieniono wnioskodawcy wymiar czasu pracy z pełnego wymiaru czasu pracy na 1/8 wymiaru czasu pracy oraz wynagrodzenie z kwoty 3.500 zł na kwotę 450 zł brutto. W ramach swoich ubezpieczony obowiązków jeździł i sprawdzał czy podwykonawcy, których firma zatrudnia przy realizacji projektów wykonują pracę zgodnie z projektem, sprawdzał wymiary. Na terenie budowy przebywał od pół godziny do 2 godzin. Zdarzało się, że wnioskodawca jeździł na budowę codziennie. Organizował zawieszenie

potrzebnych materiałów na budowę np. gwoździ czy papy, zamawiał towar w hurtowni potrzebny na budowę. Po powrocie z budowy, gdy przebywał w biurze miał zajmować się podpisywaniem dokumentów. Ubezpieczony od 2011 r. jako prezes zarządu nie był przez nikogo nadzorowany. Nie było Rady Nadzorczej. Ubezpieczony sam zarządzał firmą. Wnioskodawca nie podpisywał listy obecności. Firma nie prowadziła ewidencji czasu pracy.

W świetle niespornego stanu faktycznego, Sąd odwoławczy wskazał, że pierwszą ze spornych umów zawarto w dniu 31 sierpnia 2011 r. Wnioskodawca podpisując ze spółką umowę o pracę dysponował 100 ze 102 udziałów, a w okresie zawarcia kolejnej umowy z 1 lutego 2016 r. 72 ze 102 udziałów (pozostałe udziały były w posiadaniu jego żony B. Z.). Okoliczności te mają zasadnicze znaczenie dla oceny, czy jedyny (lub niemalże jedyny) wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący prezesem jej (początkowo jednoosobowego) zarządu, był zatrudniony w charakterze pracownika. B. Z. stała się członkiem zarządu spółki dopiero na mocy uchwały z 4 września 2014 r. Judykatura Sądu Najwyższego wyklucza możliwość, aby jedyny wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, będący prezesem jej jednoosobowego zarządu, był zatrudniony w charakterze pracownika, gdyż stanowiłoby to wyraz niemożliwego pojęciowo podporządkowania „samemu sobie” (por. uchwałę z 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995 nr 18, poz. 227; wyroki: z 25 lipca 1998 r., II UKN 131/98, OSNAPiUS 1999 nr 14, poz. 465; z 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000 nr 4, poz. 159; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09).

Rozpatrujący sprawę w pierwszej instancji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, iż mimo zawarcia umowy o pracę, między stronami nie doszło do nawiązania stosunku pracy i wykonywania pracy w myśl przepisów Kodeksu pracy, gdyż brak było faktycznego i rzeczywistego realizowania elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, tj. elementu podporządkowania. Sąd wyjaśnił, na czym polega podporządkowanie autonomiczne - dotyczące osoby zarządzającej zakładem pracy w imieniu pracodawcy, wskazując, iż może ono istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika, tj. nie występuje w sytuacji, gdy jedna i ta sama osoba wyznacza zadania pracownicze, a następnie je wykonuje.

O charakterze stosunku prawnego nie może decydować spełnienie niektórych bądź tylko jednego z jego elementów (świadczenie pracy). Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że w przypadku ubezpieczonego, nie występował istotny element stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie kierownictwu zatrudniającego podmiotu, co oznacza możliwość wydawania poleceń, które są wiążące dla pracownika, jeżeli nie są sprzeczne z umową i prawem. Zgodnie z wyżej wskazaną definicją element podporządkowania jest jednym z niezbędnych elementów stosunku pracy. Musi on jednak występować nie tylko w sensie formalnym, ale również faktycznym. W sensie formalnym, gdzie spółka jako odrębny podmiot zawiera umowę o pracę z osobą fizyczną taki element podporządkowania występuje, natomiast w sensie faktycznym nie występuje, gdyż rzeczywiste decyzje za tę spółkę podejmuje ta sama osoba fizyczna. Nie można zatem mówić o występowaniu elementu podporządkowania w takiej sytuacji. Prezes zarządu byłby bowiem podporządkowany samemu sobie. Co za tym idzie, brak występowania tego konstytutywnego elementu stosunku pracy powoduje niedopuszczalność zawarcia umowy o pracę, a w stosunku do już zawartych umów stanowi o jej nieważności (art. 58 k.c. w zw. z 300 k.p. w zw. z 22 k.p.).

Warunek ten nie jest spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w kilku różnych rolach, a mianowicie w roli większościowego udziałowca (wnioskodawca dysponował 100 ze 102 udziałów, a od 6 sierpnia 2014 r. 72 ze 102 udziałów), a więc większościowego właściciela kapitału, w tym też prezesa zarządu spółki oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki w istocie pokrywają się z zadaniami należącymi do zarządu spółki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że żadna ze stron stosunku pracy nie przedstawiła dowodu potwierdzającego powierzenie przez spółkę wykonania konkretnych zadań członkowi zarządu oraz odbieranie sprawozdań z ich realizacji. Z zeznań świadków wynikało, iż skarżący wykonywał czynności prezesa zarządu spółki, jednakże żaden z przeprowadzonych dowodów nie prowadził do uznania, iż skarżący oddzielił status wykonawcy pracy (pracownika) od statusu właściciela. W spółce nie było osoby, która wykonywałaby czynności w imieniu pracodawcy w stosunku do „pracownika” M. J. Wnioskodawca

jako prezes sam decydował o swoim czasie pracy. Nie prowadzono ewidencji jego czasu pracy. Nie przedstawiono żadnego wiarygodnego dowodu, aby wnioskodawca rozliczał się przed kimś z wykonywania zadań. Sam odwołujący się przyznał, że nie miał przełożonego. W okresie długotrwałych nieobecności, nie zatrudniano nikogo na jego miejsce, jego obowiązki przejmowała B. Z. . Decyzje dotyczące bieżących spraw spółki były w istocie podejmowane samodzielnie przez wnioskodawcę. Podleganie zgromadzeniu wspólników, z uwagi na jego skład, miałoby zresztą charakter sztuczny. Z powyższych względów nie można mówić, iż M. J. zarządzał spółką w ramach stosunku pracy, a w konsekwencji aby podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu zgodnie z 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Przeciwnie, w myśl art. 8 ust. 6 pkt 4 tejże ustawy, był wyłączony z tego ubezpieczenia.

Nie ma też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, racji autor apelacji twierdząc, że w przypadku M. J. ma zastosowanie teoria autonomicznego podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, która polega na tym, że pomimo formalnego braku osoby przełożonej, pod kierownictwem której wykonywana jest praca, stosunek ten nie traci cech stosunku pracy z uwagi właśnie na fakt podlegania pracodawcy-spółce, uchwałom wspólników i wypełnianiu obowiązków wynikających z przepisów prawa dotyczących danej spółki. Model autonomicznego podporządkowania z pewnością nie dotyczy sytuacji, w której „autonomicznie podporządkowany” miałby być podporządkowany w istocie własnym decyzjom formalnie podjętym jako uchwały wspólników. Udziały własnościowe dawały wnioskodawcy status wspólnika dominującego, a w konsekwencji to on samodzielnie decydował w sprawach istotnych dla Spółki.

Apelacja M. J. mimo obszernej treści nie wskazuje na żadne okoliczności, które mogłyby realnie stanowić podstawę do wzruszenia zaskarżonego rozstrzygnięcia. Autor apelacji ogranicza się do powołania stanowiska doktryny i judykatury w przedmiocie podporządkowania pracowniczego członków zarządu spółki kapitałowej, które to stanowiska jest znane Sądowi Apelacyjnemu, jednak nie ma ono przełożenia na zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu drugiej instancji, brak było podstaw do uznania, iż M. J. zarządzał spółką w ramach stosunku pracy, a w konsekwencji, aby podlegał

obowiązkowemu ubezpieczeniu zgodnie z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego nie mógł być uznany za zasadny. W sposób analogiczny, zdaniem Sądu odwoławczego, ocenić należało zarzut dotyczący naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 1 i innych ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Skoro bowiem sporne umowy o pracę, nie spowodowały zaistnienia stosunku pracy jako tytułu ubezpieczeń społecznych, to prawidłowo Sąd Okręgowy, nie naruszając wymienionych wyżej przepisów oddalił odwołanie wnioskodawcy.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył skargą kasacyjną odwołujący się M. J. w części oddalającej jego apelację.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 (potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że skarga kasacyjna powinna zostać przyjęta do rozpoznania przez Sąd Najwyższy po pierwsze z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów, czego przejawem jest fakt, iż w orzecnictwie występują dwa, sprzeczne ze sobą nurty w zakresie dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia wspólnika spółki z o.o. oraz po drugie, z uwagi na fakt, iż niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Skarżący podniósł, że w orzecnictwie wyłoniły się dwa rozbieżne poglądy dotyczące wskazanej powyżej kwestii:

- Pogląd nr 1: Nie jest dopuszczalne zawarcie umowy o pracę przez jedynego wspólnika sp. z o.o. ze spółką, w szczególności na stanowisku zarządczym.

- Pogląd nr 2: Dopuszczalne jest zawarcie umowy o pracę przez jedynego wspólnika sp. z o.o. ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy, a zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością.

Ponadto, skarżący podniósł, że niniejsza skarga powinna zostać także uznana za oczywiście uzasadnioną z uwagi na fakt, iż pomimo utrwalonej linii orzeczniczej w zakresie autonomicznego podporządkowania pracowników kierujących zakładem pracy, Sąd orzekł iż M. J. nie podlegał jako pracownik u płatnika składek D. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu, będąc zatrudnionym w ramach umowy o pracę jako prezes zarządu spółki.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o:

1. wydanie orzeczenia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku jej przyjęcia o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej;

2. zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującego się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących poważne wątpliwości lub rozbieżności w orzecznictwie (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście



uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; czy z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecnictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecnictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, niepubl.; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, niepubl.; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono żadnej argumentacji, która mogłaby przemawiać za przyjęciem, że skarga kasacyjna kwalifikuje się do przyjęcia do rozpoznania. Uzasadnienie skargi kasacyjnej dotknięte jest błędem logicznym, bowiem strona skarżąca w kontekście tych samych zarzutów względem Sadu drugiej instancji podnosi zarówno występowanie poważnych wątpliwości wykładniczych, prowadzących do rozbieżności w orzecznictwie, jak i oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, gdy tymczasem, kwestie wątpliwe nie mogą być jednocześnie oczywiste.

Niezależnie od powyższego, wskazać należy, że strona skarżąca nie wskazała nawet przepisów prawa, których miałyby dotyczyć wątpliwości w zakresie wykładni, co jest niezbędne przy powoływaniu się na tę przesłankę przyjęcia skargi do rozpoznania. Ponadto, wskazane nurty orzecznicze nie są ze sobą sprzeczne,

bowiem drugi z prezentowanych poglądów formułuje jedynie pewien wyjątek od reguły wynikającej z pierwszego poglądu. Natomiast wyjątek ten i tak nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem odwołujący się nie był zatrudniony na stanowisku specjalistycznym, niezwiązanym z zarządzaniem spółką, a w dodatku wykonywał on czynności z zakresu zarządzania spółką, zatem słusznie Sąd Apelacyjny wskazał, że nie mogło być mowy o podporządkowaniu pracowniczym odwołującego się, nawet w wariacie tzw. podporządkowania autonomicznego, co powoduje, że skarga kasacyjna nie była również oczywiście uzasadniona.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).